

WALDEMAR NOWORYTA
Akademia Katolicka w Warszawie

„MARYJA PEŁNA ŁASKI” W NAUCZANIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Słowa kluczowe: św. Tomasz z Akwinu, „pełna łaski”, *gratia plena*, skutki łaski, formy łaski

1. Wprowadzenie. 2. Ogólny kontekst historyczny. 3. Łaska w nauczaniu św. Tomasza. 4. Święty Tomasz o skutkach otrzymania pełnej łaski. 5. Formy Maryjnej łaski. 6. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

W niniejszym opracowaniu zostaną poddane analizie fragmenty pism, w których św. Tomasz z Akwinu (†1274) podejmował zagadnienie związane z określeniem „Maryja pełna łaski”¹. Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie myśli mariologicznej Akwinaty w świetle podejmowanej prawdy oraz próba odpowiedzi na pytanie, jak św. Tomasz rozumiał tytuł „Maryja pełna łaski”?

W tym celu, po omówieniu ogólnego kontekstu historycznego oraz przedstawieniu Tomaszowej teologii łaski, zostaną poddane analizie dwa najważniejsze teksty, w których Akwinata objaśnia swoją mariologię w świetle omawianej prawdy.

Na podstawie *Expositio Salutationis angelicae* zostaną przedstawione przyczyny oraz skutki otrzymania przez Maryję *pełnej łaski*, natomiast na podstawie fragmentu traktatu *Bóg-Człowiek Syn Maryi* z trzeciej części *Summa Theologiae* omówimy jej trzy rodzaje, których obecność w życiu Matki Bożej była rzeczywista i których posiadaniem cieszyła się Najświętsza Maryja Panna.

Ponadto analiza Tomaszowych tekstów ma na celu pokazanie jak bardzo jego wizja Matki jako „pełnej łaski” odbiegała od współcześnie przejętego modelu, polegającego na łączeniu określenia Maryi Niepokalanej z tytułem „pełna łaski”.

¹ W niniejszym opracowaniu jeżeli nie podano inaczej, użyto tekstów łacińskich św. Tomasza z Akwinu za: *Corpus Thomiscum Opera omnia, 2000–2019 Fundación Tomás Tomás de Aquino Iura omnia asservantur L.D.V.Q.M.* (dalej ST), polskie tłumaczenia, jeżeli nie podano inaczej za: *Suma teologiczna*, tłum. zbiorowe, Veritas, Londyn 1964 i 1980.

Na koniec refleksja nad mariologią św. Tomasza w świetle omawianych dzieł, ukaże jej mocne osadzenie w chrystologii. Mianowicie nasz Autor w Tajemnicy Wcielenia widział jedyne źródło uświęcenia Maryi, dlatego chętnie łączył prawdę o Maryi „pełnej łaski” z dosłowną obecnością Chrystusa w jej łonie.

2. OGÓLNY KONTEKST HISTORYCZNY

Druga połowa średniowiecza była dla mariologii bardzo płodnym okresem. W tym czasie teolodzy śmieiej komentują zagadnienia mariologiczne i chętniej niż do tej pory przejawiają zainteresowanie prerogatywami Maryi. Owszem, jesteśmy w posiadaniu tekstów wybitnych autorów, które zawierają treści mariologiczne, lecz w zasadzie stanowią niewielki wycinek ich piśmiennictwa.

Pewien zastój w refleksji nad mariologią mógł być więc głównym powodem, dla którego pierwszy usystematyzowany traktat mariologiczny powstał bardzo późno. Trzeba było czekać aż do 1590 r., aby otrzymać z ręki hiszpańskiego jezuitę Franciszka Suáreza (†1617) dwadzieścia cztery kwestie zatytułowane *De Deipara et Christo ut eius Filio*². W rzeczywistości były one komentarzami do trzeciej części *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu, w której podejmował kwestie dotyczące osoby Matki Chrystusa. Suarez, chcąc rozszerzyć nauczanie na temat Maryi, systematycznie udoskonalał swoje kwestie, co zaowocowało w 1592 r. sporym dziełem pod tytułem *Commentariorum ac disputationum in tertiam patrem divi Thomae, tomus secundus, Mysteria vita Cristi*. W rzeczywistości była to pierwsza tak obszerna i uporządkowana publikacja, zawierająca m.in. sporo odniesień do prerogatyw Matki Chrystusa³.

Trzeba pamiętać, iż rozważania mariologiczne, skupiały się zazwyczaj wokół Dziewictwa oraz Macierzyństwa Maryi, dlatego tytuł „Maryi pełnej łaski” rozważano raczej w odniesieniu do tych tajemnic. Jednak obecna w teologii prawda o Maryjnej pełni łask zawsze miała swoje godne miejsce. Nigdy też nie była przedmiotem większych konfliktów teologicznych, a jeśli nawet pojawiały się pewne nieporozumienia, to zazwyczaj pojawiały się na styku „cienkiej linii” dzielącej pełnię łask i problemu bezgrzesznego poczęcia Maryi⁴.

Z teologicznego punktu widzenia, Niepokalane Poczęcie Matki Jezusa dla większości ówczesnych teologów, była prawdą nie do zaakceptowania. I chociaż u niektórych autorów odnajdziemy teksty, które w swojej treści mogłyby wskazywać

² Nie dysponujemy tłumaczeniem na język polski. Ten traktat Suáreza został dokładnie omówiony w: S. de Fiores, *L'inedito „De Deipara et Christo ut eius Filio”, primo trattato sulla Beata Vergine Maria di Francisco Suárez*, Gregorianum, vol. 86, No. 3 (2005), 463–495.

³ Naukowe opracowanie kwestii mariologicznych zawartych w tym dziele, można odnaleźć w: J. À. de Aldama, *Un resumen de la primera mariologia del P. Francisco Suarez*, Facultad de Teología de Granada, 15 (1952), 293–337.

⁴ Niepokalane Poczęcie dla większości ówczesnych teologów było prawdą nie do przyjęcia. Przykładem jest św. Bernard z Clairvaux, który z jednej strony był wielkim czcicielem „Maryi pełnej łaski”, ale jednocześnie ostro napiętnował pojawiające się praktyki kultu jej Niepokalanego Poczęcia u kanoników z Lyony; Por. *Epistolae*, CLXXIV: PL 182, 332–336.

na jej tolerancję, to jednak zdecydowana większość pisarzy skupiała się na już uznanych przez Magisterium prawdach maryjnych⁵.

Takim przykładem wierności Tradycji był m.in. św. Tomasz z Akwinu, który w trzeciej części *Sumy teologicznej*, w traktacie Bóg – Człowiek Syn Maryi, jasno wskazuje na przyczynę negacji wspomnianej prerogatywy⁶. Mianowicie, Tomasz wyróżniał w człowieku trzy podlegające rozwojowi typy dusz: wegetatywną, zmysłową oraz rozumną⁷. Różny stopień doskonałości to cecha, która najbardziej odróżnia je od siebie⁸. Oczywiście, spośród nich jedynie dusza rozumna będzie się charakteryzować najwyższym poziomem rozwoju. Święty Tomasz, pisząc o chwili, w której człowiek zaciąga grzech pierworodny nauczał, iż „moment, w którym to następuje, wiąże ściśle z zapoczątkowaniem duszy rozumnej w życiu płodowym człowieka”⁹. Jak się domyślamy, w przypadku Maryi również nie odstępowano od tej reguły, dlatego nasz Autor pisał: „przed waniem duszy rozumnej Najświętsza Panna nie była uświęcona”¹⁰.

Obecnie mamy do czynienia z nieco inną sytuacją, w której prawda o Maryi pełnej łaski, często jest łączona z przywilejem mówiącym o jej niepokalanym poczęciu. I chociaż w ogłoszonym dogmacie, nie użyto sformułowania *gratia plena*¹¹, to pomiędzy tymi prerogatywami stawiany jest znak równości. Oczywiście, obecne nauczanie poparte orzeczeniami Magisterium stawia prawdę o Maryi Niepokalanej w zupełnie innym wymiarze. Stan wiedzy teologicznej pozwala wierzyć w rzeczywistą pełnię łask, obejmującą sobą również i tę prawdę. Można jednak zadać pytanie, czy dla św. Tomasza praktyka sprowadzania tych dwóch tajemnic do jednego mianownika, byłaby dla niego słuszna? W dalszej części niniejszego opracowania zobaczymy, że z jego punktu widzenia było to niemożliwe.

Tytuł „pełna łaski” był traktowany w świecie teologicznym z wielkim szacunkiem. Teolodzy piszący o tej tajemnicy, w swoich utworach zawsze przyznawali jej

⁵ Takim autorem był na przykład św. Efreem Syryjczyk (†373). W swoim tekście *Nieskalana* określił Maryję następująco: „Nieskalana, nietknięta, cała czysta, niewinna Dziewico, Rodzicielko Boża Maryjo!”, tłum. za: *Muza chrześcijaństwa* 1, tłum. W. Kania, Znak 1985, 227.

⁶ Ma ona związek z powszechnie uznawaną starożytną koncepcją filozoficzną na temat animacji płodu ludzkiego. Zagalenie to, zostało bardzo szeroko omówione w: A. Muszala, *Embryon ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009.

⁷ Por. *De Anima*, a.11, resp; *Kwestia o duszy*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Kraków 1996, 142.

⁸ Por. ST, I, q. 76, a. 3, corp.; *Traktat o człowieku*, tłum. S. Swieżawski, Kęty, 1998, 114.

⁹ ST, III, q. 27, a. 1, ad 4.

¹⁰ ST, III, q. 27, a. 2, resp. Jak się również domyślamy, w tej kwestii nasz Autor przejmuje model Arystotelesa, w którym połączenie rozumnej duszy z płodem następuje u chłopców po około 40 dniach, natomiast u dziewczynek po 90 dniach od ich zapłodnienia, por. *Scriptum super Sententiis*, lib. III, dist. 3, q. 5, a. 2, Resp.

¹¹ Treść deklaracji Piusa IX *Ineffabilis Deus* brzmiała następująco: „Ku chwale świętej i nierozdzielnej Trójcy, ku czci i ozdobie Panny Bogarodzicy, ku podwyższeniu wiary katolickiej i pomnożeniu chrześcijańskiej religii, mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą oświadczamy, ogłaszamy i stanowimy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna w pierwszej chwili poczęcia szczególną wszechmocnego Boga łaską i przywilejem, przez wzgląd na przyszłe zasługi Chrystusa Jezusa Zbawiciela rodu ludzkiego, zachowana była wolna od wszelkiej skazy pierworodnej winy, jest od Boga objawiona, a przeto od wszystkich wiernych mocno i stale ma być wierzona”.

wyjatkowość, lecz zawsze w kluczu chrystologicznym. Większość autorów, widziało też całkowitą współzależność cudowności tej prawdy od Wcielenia Chrystusa.

Jednym z nich, który bardzo szanował i chętnie pisał o Matce Jezusa, był św. German (†576). Jego dzieła, jak większości pisarzy jego epoki, stanowiły głównie utwory poetyckie. Na wstępie *Homilii na Zwiastowanie NMP*, pisząc o Maryi, używa aż dziesięciokrotnie słowa „pełna łaski”¹², natomiast nieco dalej, pisze o „Królu chwały”, mieszkającym w łonie Matki Bożej¹³.

O bliskości wynikającej z macierzyńskiej relacji czytamy również u św. Sofroniusza (†638). Podobnie jak św. German, identyfikuje on łaskę Najświętszej Maryi Panny z „noszonym” w łonie Chrystusie-Stwórcy i zauważa, iż główną przyczyną Maryjnej radości był sam fakt noszenia w łonie Jezusa. Święty German pisze: „Znam przyczynę Twej radości i łaski i widzę ją dobrze. Dlatego, wołając i wyznając, dodaje: «Pan z Tobą» jako panujący nad wszystkim Stwórca; «z Tobą» jest, jako noszony w Twoim łonie”¹⁴.

Z kolei św. Piotr Chryzolog (†450) przedstawił swoją myśl mariologiczną w nieco szerszej perspektywie. Jego zdaniem, skutkiem otrzymana takiego ogromu łaski było uzdolnienie Matki Jezusa do przekazania jej nadmiaru większej rzeczy ludzkiej i pisze: „«Znalazłaś łaskę». Jak wielką? O jakiej powiedział anioł? «Pełną». I rzeczywiście tak «pełna» jej była, że szerokim strumieniem nasyciła całe stworzenie”¹⁵.

Łatwo zauważyć, że św. Piotr Chryzolog rozumiał tę tajemnicę bardzo uniwersalnie, bo do możliwości korzystania z jej owoców zostało włączone również całe stworzenie.

Mówiąc o *gratia plena*, nie można pominąć jednego z największych przedstawicieli średniowiecznej teologii monastycznej, wielkiego czciciela Matki Bożej, św. Bernarda z Clairvaux (†1153). Swoją myśl mariologiczną zawarł głównie w kazaniach ku czci Maryi, które charakteryzowało bardzo mocne osadzenie w Tradycji Kościoła oraz głębokiej egzegezie biblijnej. Opat z Clairvaux, pisząc o Maryi, chętnie nazywa Ją „pełna łaski”, jednak za każdym razem przy okazji wskazywał na Chrystusa. Przykładem niech będzie jego trzecia homilia *Pochwały Dziewicy Matki*, w której pisał o niej następująco:

„Bądź pozdrowiona, powiada Anioł «łaskiś pełna, Pan z Tobą». Cóż dziwnego, że była «pełna łaski» Ta, z którą był Pan. Raczej to należy podziwiać, w jaki sposób stało się, iż Ten, który posłał Anioła do Dziewicy, przez Anioła znalezion jest z Dziewicą”¹⁶.

Z kolei w kazaniu *Na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny* przyrównuje Maryję do czystego domu, w którym przyjęła Zbawiciela. Otrzymanie „ponad miarę”

¹² German z Konstantynopola, *in annuntiationem SS. Deiparae*, PG 98, 321; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 170.

¹³ Tamże, 174.

¹⁴ Sofroniusz z Jerozolimy, *In SS. Deiparae annuntiationem*, PG 87, 3239; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 124.

¹⁵ Piotr Chryzolog, *Sermo CXLII: De annuntiatione D. Mariae Virginis*, PL 52, 579; *Beatam me dicent*, 2, tłum. W. Kania, Niepokalanów 1981, 131.

¹⁶ Bernard z Clairvaux, *De laudibus Virginis Matris*, III, 2, PL 183, 072A; *Kazania o NMP*, 75.

łask Ducha Świętego wraz z dosłowną obecnością Zbawiciela w Maryi spowodowała, iż po „zamieszkaniu stała się nad miarę pełną i nadobfitującą”¹⁷.

3. ŁASKA W NAUCZANIU ŚW. TOMASZA

W klasycznym pojęciu teologicznym łaskę określa się podarowaniem komuś dobra bez konkretnej zasługi, zupełnie bezinteresownie i niezasłużenie. Według tej interpretacji, składają się na nią dary, które przez Jezusa Chrystusa zostają ofiarowane człowiekowi, przy czym działanie Boga charakteryzuje się całkowitą bezinteresownością. Tak więc człowiek otrzymuje łaskę wyłącznie, dlatego iż Bóg w swojej wolności oraz dobroci tak chciał. Przede wszystkim chodzi o dary, które w wielu dziedzinach życia człowieka pomagają mu na drodze udoskonalenia cnót, czynienia dobrych uczynków, ale przede wszystkim skutecznie pomagają w osiągnięciu dóbr wyższego porządku¹⁸. Takim najwyższym dobrem jest pełna szczęśliwość w wieczności oraz obcowanie z samym Bogiem.

Natomiast według Tomaszowej interpretacji, Bóg, udzielając łaski człowiekowi, wyprzedza jakąkolwiek jego zasługę. Zadaniem daru łaski, jest przede wszystkim pomoc w osiągnięciu celu, jakim jest szczęśliwość, a jej darmowy charakter tłumaczy naturę łaski, dlatego pisał: „[...] pomoc tę dostaje człowiek za darmo i dlatego właściwie otrzymuje ona nazwę łaski”¹⁹. Poza tym w innym swoim dziele, komentując Prolog Ewangelii Jana, nasz Autor w podobnym tonie i jakby dopowiadając, tłumaczy i przypomina, iż jedynie Chrystus jest tym, „przez którego przysłała do nas łaska”²⁰.

Nauczanie św. Tomasza na temat łaski Bożej można odnaleźć m.in. w znajdującym się w części I/ II swojej *Sumy teologicznej*, traktacie *Nowe Prawo i łaska*. Akwinata nazwał tam łaskę Ducha Świętego nowym Prawem²¹, które jednocześnie stanowi Przymierze wszczępione w serca każdego wierzącego²². Ta łaska stała się jakby kontynuacją łaski Chrystusa, która zostaje wszczępiona w serce każdego człowieka pod warunkiem, że dobrowolnie przyjął wiarę w Jezusa²³. Jednak, żeby człowiek zechciał przyjąć łaskę Ducha Świętego, potrzebny jest rodzaj pewnego poruszenia wewnętrznego. Chodzi o pierwszy impuls, którego autorstwo należy przypisywać jedynie Bogu, Pierwszemu Poręczycielowi, któremu zawsze zależy na jak najlepszym przygotowaniu człowieka do przyjęcia daru łaski i niezbędnej pomocy²⁴. Zdaniem Tomasza, musi to być doskonałe Prawo, polegające

¹⁷ Bernard z Clairvaux, *In assumptione B.V. Mariae*, II, 2, PL 183, 417D; *Kazania o NMP*, 178.

¹⁸ Por. J.S. Adamski, *Łaska Boża, czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego*, I, Kraków 1924, 86.

¹⁹ SCG, III, cap. 150 (CT: 27053); *Summa contra gentiles*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2007, 436.

²⁰ *Super Ioanem* 1, lectio 6,153; *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. Bartoś, Kęty 2018, 83.

²¹ Por. ST, I/II, q. 106, a. 1, resp.

²² Por. tamże, *sed contra*.

²³ Por. W. Wołyniec, *Łaska Ducha Świętego według św. Tomasza z Akwinu*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/1 (1998), 136–137.

²⁴ Por. ST, I/II, q. 109, a. 6. resp.

na poddaniu się działaniu Ducha Świętego w pielgrzymce wiary w Jezusa. Tomasz opisał to następująco:

Tym zaś, co najdoskonalsze w prawie nowego Przymierza, w czym zawiera się cała jego siła, jest łaska Ducha Świętego, którą daje wiara w Chrystusa. A zatem zasadniczo prawem nowym jest sama łaska Ducha Świętego, udzielana wiernym Chrystusowym²⁵.

Święty Tomasz z Akwinu, omawiając wielość korzyści i skutki łaski Ducha Świętego, nie pominął w swoim nauczaniu zagadnienia związanego z wpływem łaski na fundamentalne dla człowieka cnoty. Mianowicie, w dziele *Summa contra gentiles* poddaje efekty oddziaływania łaski Ducha Świętego na trzy cnoty boskie.

Po pierwsze, łaska powoduje w nas miłość Bożą. Tomasz, pisząc o miłości, jeszcze raz przypomina, iż celem ostatecznym, do którego przy wsparciu łaski powinien dążyć każdy człowiek, jest oglądanie Boga w Jego istocie. Niestety osiągnięcie tego celu nie jest możliwe bez zjednoczenia ludzkiej woli z boską. Tomasz widział w tym zjednoczeniu przejawy prawdziwej miłości, polegającej na pragnieniu tego samego, czego chce umiłowana osoba²⁶.

Tomasz jako drugą omawia cnotę wiary, która dzięki łasce zostaje w człowieku wzbudzona. Akwinata i tym razem zwraca uwagę na cel ostateczny człowieka, przy czym dodaje, iż człowiek w swojej pielgrzymce do wieczności powinien otrzymać od Boga większą doskonałość niż wyposaża nas natura. Z tego powodu Tomasz zakłada konieczność obdarowania łaską wiary, ponieważ człowiek poza swoim własnym, naturalnym poznaniem powinien posługiwać się jakimś poznaniem, przewyższającym naturalny rozum²⁷, a takie daje właśnie łaska wiary.

Ostatnia cnota nadziei, podobnie jak wiara, skutkiem otrzymania łaski Bożej. Również i w tym przypadku Tomasz, nawiązując do wiecznego przeznaczenia człowieka, uczy, iż zadaniem nadziei jest nakierowanie człowieka ku przyszłej szczęśliwości jako celu. Miłość wobec Boga powoduje, że spodziewamy się od Niego jakiegoś dobra. Jednak najwyższym dobrem jest On sam, tym samym wieczna z Nim szczęśliwość. Przy użyciu łaski Stwórca doprowadza człowieka do stanu ukochania Boga dla niego samego, dlatego dzięki łasce musi równocześnie w Nim pokładać swoją nadzieję²⁸.

ŚWIĘTY TOMASZ O SKUTKACH OTRZYMANIA PENEJ ŁASKI

Tomasz rozważania na temat przekazania Maryi pełni łask umieścił m.in. w swoim Wykładzie Pozdrowienia Anielskiego. Już na wstępie zwraca uwagę, że sam fakt pojawiania się anioła oraz zwrócenie się do Maryi słowami pełnymi czci, powinien nas zastanowić, ponieważ, jak sam pisał: „[...] w dawnych czasach pojawienie się Anioła ludziom było wydarzeniem niebywałym; oddanie mu zaś czci było uważane

²⁵ Tamże, ST, I/II, q. 106, a. 1, resp.

²⁶ Por. SCG, III, cap. 151 (CT 27065); *Summa contra gentiles*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2007, 439.

²⁷ Por. SCG, cap. 152 (CT 27074); *Summa contra...*, 441.

²⁸ Por. SCG, cap. 153 (CT 27081); *Summa contra...*, 442–443.

za godne szczególnej pochwały”²⁹. Według Akwinaty było to wydarzenie wyjątkowe, tym bardziej że wiemy o zasadniczej różnicy w poziomie doskonałości człowieka i istot duchowych. Dlatego, by dobrze wytłumaczyć niezwykłość tego spotkania, Tomasz tłumaczy różnice w doskonałości aniołów i ludzi.

Wyższość aniołów miałyby wynikać z trzech racji. Po pierwsze, anioł, mający naturę duchową, przewyższa godnością zniszczalną naturę ludzką. Następna mówi o wyższości anioła jako istoty duchowej na poziomie zażyłości z Bogiem. Wiemy, że człowiek mający ciało i będąc jeszcze w rzeczywistości materialnej, nigdy nie będzie w stanie przybliżyć się do Stwórcy w takim stopniu jak anioł, który mają już możliwość oglądania Boga. Natomiast racja ostatnia i chyba najważniejsza, wynika z ich uczestnictwa w „pełni blasku Bożej łaski. Aniołowie bowiem w najpewniejszy sposób uczestniczą w samym świetle Bożym”³⁰. Tomasz przypomina, że pojawianiu się aniołów zawsze towarzyszyło światło, podczas gdy ludzie „nawet jeżeli uczestniczą nieco w tym samym świetle łaski, to uczestniczą w mniejszym stopniu i pewnej niejasności”³¹.

Doktor Anielski, wyjaśniając wyższości aniołów nad człowiekiem, zakładał jednak możliwość uczynienia przez Boga wyjątku. Może się tak zdarzyć jedynie w przypadku, gdy mamy do czynienia z kimś, „kto by w tych trzech wymiarach przekraczał Aniołów. A taką była Błogosławiona Dziewica”³².

I tak, wyższość Matki Chrystusa nad aniołami miałyby się przejawiać także na trzech wymiarach. Pierwszym z nich było uzyskanie przez Maryję pełni łask dużo obfitszej niż u jakiegokolwiek z istoty duchowej. Dlatego też została nazwana przez anioła „«łaskiś pełna», jakby chciał powiedzieć: składam Tobie hołd, ponieważ przewyższasz mnie pełnią łaski”³³. Kolejnym wymiar charakteryzował się wyjątkową zażyłością z Bogiem. Otrzymany przywilej łaski sprawił, że bliskości Maryi z Bogiem nie mógł dorównać żaden z aniołów. Maryja nie dość, że nosiła Chrystusa w swoim ciele i przebywała przy Nim przez trzydzieści trzy lata, to po Wniebowstąpieniu, z duszą i ciałem obcuje z Bogiem najdoskonalej.

Tomasz, pisząc o jedności Matki Bożej z Bogiem, poszedł jednak jeszcze dalej. Początkowo przyrównuje Matkę Jezusa do Przybytku Ducha Świętego, w którym mieszka On sam „jak w świątyni”³⁴, a następnie wyraża swoje przekonanie, że Maryja stała się miejscem zamieszkiwanym przez całą Trójcę Świętą³⁵. Kończąc, Doktor Anielski opisuje na czym miałyby polegać ostatni wymiar i wyjaśnia, iż związany był z doskonałą czystością Maryi. Ona, będąc wolną od grzechu ciężkiego oraz lekkiego, nie tylko przewyższała czystość anielską, ale dodatkowo została jej dane, aby ze swojej czystości mogła udzielać innym³⁶.

²⁹ *Expositio Salutationis angelicae*, a. 1; *Wykład Pozdrowienia Anielskiego, czyli „Zdrowaś Maryjo”* (dalej *Wykład*), tłum. W. Giertych, w: *Święty Tomasz z Akwinu Dzieła wybrane*, opr. J. Salij, Kęty 1999, 642.

³⁰ Por. tamże, *Wykład*, 643.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, *Wykład*, 644.

³⁵ Tamże, *Wykład*, 645.

³⁶ Tamże.

Jednak powróćmy jeszcze raz do pierwszego wymiaru, który, z uwagi na swoją zawartość, powinien nas szczególnie interesować. W tym punkcie dowiadujemy się nieco więcej o jego nauczaniu o Maryjnej pełni łaski. Otóż przywilej otrzymania obfitszej od aniołów łaski dodatkowo sprawił, iż Maryja mogła doskonale korzystać z tych darów, które Bóg zazwyczaj udziela człowiekowi, by mu pomóc w osiągnięciu celu, a które w Maryi objawiły się najpełniej. Według Tomasza chodzi tu o dar czynienia dobra oraz unikania zła,

Jednak Doktor Anielski w tym samym fragmencie czyni jeszcze jedno, bardzo istotne rozróżnienie. Otóż, nawiązując do grzechu pierworodnego, twierdzi, że z tego grzechu Maryja została oczyszczona, będąc w łonie³⁷. Jest to istotne, ponieważ wiemy, że zdaniem św. Tomasza, Matka Jezusa została poczęta w grzechu pierworodnym tak samo, jak każdy inny człowiek, dlatego dla Akwinaty akceptacja innego poglądu oznaczałoby postawienie znaku równości między jej uświęceniem i samym Chrystusem³⁸. Z tego powodu wyjaśnia, na czym miałyby polegać między nimi różnica:

Chrystus przewyższył Błogosławioną Dziewicę w tym, że począł i urodził się bez grzechu pierworodnego. Błogosławiona zaś Dziewica poczęła się w grzechu pierworodnym, ale nie urodziła³⁹.

Drugie rozróżnienie dotyczy kwestii wolności Maryi od grzechu ciężkiego oraz lekkiego⁴⁰. Dzięki swojej bezgrzeszności stała się wzorem wszystkich cnót, ponieważ dzięki otrzymanej wolności od jakiegokolwiek grzechu „Błogosławiona Dziewica jest pełna łaski zarówno w dobrym działaniu, jak i w unikaniu zła”⁴¹. Można powiedzieć, iż w Jej przypadku pełnia Bożej łaski objawiła się w cudownym wzroście cnót wynikających z braku grzeszności.

Bogusław Kochaniewicz słusznie zauważył, że „maryjna doktryna św. Tomasza zawarta w *Expositio Salutationis angelicae*, bardzo silnie podkreśla aspekt antropologiczny”⁴². Dzięki łasce Bożej czyny Matki Jezusa, a teraz czyny ludzkie nabierają właściwego znaczenia i dzięki łasce „czyny człowieka zaczynają coraz bardziej upodabniać się do czynów Chrystusa”⁴³. Biorąc to pod uwagę, można zauważyć jak

³⁷ Przekonanie o powszechnym dziedziczeniu grzechu pierworodnego było poglądem powszechnie uznawanym. Akurat w tej kwestii św. Tomasz opierał swoje nauczanie głównie na myśli św. Augustyna, który, pisząc na temat dziedziczenia przez całe stworzenie grzechu pierwszych rodziców, wykluczał jakiegokolwiek wyjątki, również w przypadku Maryi. Por. Augustyn z Hippony, *De dono perseverantiae*, XI, 27, PL 45, 1007.

³⁸ Teologia średniowieczna opierała swoje nauczanie, przede wszystkim na nauczaniu św. Augustyna. Według jego doktryny dziedziczenie grzechu pierworodnego dotyczyło absolutnie każdego człowieka. Szersze opracowanie na ten temat w: A. Wilczyński, *Grzech pierworodny w nauczaniu św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego*, Kieleckie Studia Teologiczne, 13 (2014), 145.

³⁹ *Expositio Salutationis angelicae*, a. 1; *Wykład*, 643.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, 644; W podobnym tonie w innym dziele św. Tomasz, wyjaśniając naturę aniołów w traktacie o aniołach, zawarł identyczną myśl. Jednak wydaje się, iż w tym fragmencie zostaje podkreślony jeszcze bardziej aspekt łaski, która skutkowałą niemożliwość zgrzeszenia: „Zarówno anioł jak i wszelkie stworzenie rozumne – biorąc pod uwagę ich gołą naturę – może zgrzeszyć; a jeśli jakieś stworzenie nie może zgrzeszyć, ma to z daru łaski, a nie z danych natury”; ST, I, q. 63, a.1, resp.

⁴² Por. B. Kochaniewicz, *Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu*, Salvatoris Mater, 3/3 (2001), 183.

⁴³ Por. tamże, 185.

ważny może być wpływ łaski na trzy cnoty Boskie, które obecne w Maryi w swojej udoskonalonej formie, cudownie wpłynęły na Jej człowieczeństwo.

Tomasz także pisał o wpływie pełnej łaski nie tylko na duszę Maryi, ale również Jej ciało. Łaska Boża, przelewając się z duszy na Jej ciało, udoskoniła całą Maryję w jeszcze większym stopniu, ponieważ dotykała Jej pełnego człowieczeństwa. I choć takie zjawisko nie jest u świętych czymś wyjątkowym, jednak w przypadku Maryi łaska sprawiła jeszcze coś więcej. Mianowicie, całkowite działanie łaski w ciele przygotowało Ją najdoskonalej „dzięki czemu z ciała swego poczęła Syna Bożego⁴⁴”. Nie należy tego rozumieć, że udzielenie łaski Maryi było jakąś koniecznością determinującą Wcielenie. Wręcz przeciwnie, to ze względu na przyjęcie ciała przez Chrystusa uświęcenie Maryi stało się możliwe.

Pochylając się nad mariologią św. Tomasza z Akwinu, bez trudu zauważymy, że kluczem do zrozumienia tajemnicy „Maryi pełnej łaski” jest u naszego Autora Tajemnica Wcielenia. Rzeczywistość tego wydarzenia obecna w Jej życiu zaowocowała dodatkowym przywilejem. Otóż Wcielenie Chrystusa uzdolniło Matkę Bożą do dalszego przekazywania darów łaski człowiekowi, o czym pisał także Tomasz: „pełnia Jej łask przelewa się na wszystkich ludzi⁴⁵”. Rola Maryi jako Pośredniczki łask Chrystusowych pociąga za sobą bardzo korzystne skutki dla całej ludzkości. Bóg, uzdolniając Maryję do przekazywania darów Zbawiciela, otworzył możliwość czerpania z obfitości nadprzyrodzonych darów wynikających z Tajemnicy Wcielenia także człowiekowi.

5. FORMY MARYJNEJ ŁASKI

Tomasz w swojej twórczości zajął się również rozróżnieniem objawionych w życiu Matki Jezusa form łaski Bożej. Ten temat podejmował w trzeciej części *Sumy teologicznej* w traktacie *Bóg-Człowiek Syn Maryi*, w ramach kwestii poświęconej uświęceniu Matki Jezusa. W jednym z artykułów zastanawia się, czy uświęcenie ofiarowane w łonie Anny mogło być jakąś przyczyną jej pełnej łaski. Tomasz wyróżnia kolejno trzy rodzaje łask, których wpływ odbił się w codziennym życiu Maryi, jak i w Jej osobistym zaangażowaniu w dzieło odkupienia:

W Najświętszej Pannie była trojaka pełnia łaski: pierwsza – jak gdyby przysposabiająca – czyniła Ją zdolną do tego, by stała się Matką Chrystusa. Była to pełnia uświęcenia. Druga zaś pełnia łaski w Najświętszej Pannie wynikała z obecności w Jej łonie Wcielonego Syna Bożego. A trzecia, to pełnia osiągniętego celu, którą posiadała w chwale nieba⁴⁶.

Jak widać, pierwsza z udzielonych łask ma charakter przysposabiający oraz konieczny, aby móc stać się Matką Zbawiciela. Bóg, powołując kogoś do określonego zadania, odpowiednio uzdolnia go do jego wykonania, dlatego m.in. Boża ochrona przed grzechem ciężkim i lekkim była adekwatna do charakteru Jej powołania.

⁴⁴ Pot. *Expositio Salutationis angelicae*, a. 1; *Wykład*, 644.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ ST, III, q. 27, a. 5, ad 2.

Tomasz pisał także, że „Bóg, wybierając kogoś, daje mu także łaskę proporcjonalną do jego zadań”⁴⁷. Otóż przypadku Maryi otrzymana łaska była wymagana, aby ta, która miała począć i urodzić Zbawiciela, mogła uczestniczyć w szczególnym uświęceniu. Oprócz tego tuż po jej otrzymaniu Matka Boża doświadczyła natychmiastowego uwolnienia od grzechu pierwotnego oraz łaskę skłaniania się do dobrego⁴⁸.

Drugi rodzaj wynika z przywileju noszenia w swoim łonie Chrystusa. Z kolei ta łaska skutkowała powołaniem do roli macierzyńskiej. Maryja, nosząc, a następnie rodząc Boga, otrzymała przywilej łaski w „znacznie większej obfitości niż inni pozostali stworzenie”⁴⁹. Pomimo iż Jej macierzyństwo oraz bliska relacja z Synem, podniosły Jej godność na wyższy poziom, to mimo wszystko pozostała zależna od ofiary Chrystusa⁵⁰. Zdaniem Akwinaty, dzięki tej łasce Maryja została oczyszczona z „zarzewia grzechu” oraz utwierdzona w dobru⁵¹.

Natomiast trzeci rodzaj łaski miała otrzymać dopiero po swoim Wniebowstąpieniu, w chwale nieba. Jest to przywilej największy i najważniejszy, ponieważ dotyka wiecznej szczęśliwości po osiągnięciu celu. Skutkiem tej łaski było uwolnienie od wszelkiego cierpienia, co świadczyło o osiągnięciu pełni w radości i dobru⁵².

Święty Tomasz zakłada pewnego rodzaju ewolucję świętości Maryi. Działanie łaski w życiu Maryi, wymagało jednoczesnego uczestnictwa w ich troistości. Jednak Tomasz wyróżnia wśród nich pewną hierarchię, uznając trzecią, czyli udział w chwale za najbardziej pożądaną.

Dla naszego Autora ta część *Sumy teologicznej* jest również okazją, aby przypomnieć, iż bezgraniczna łaska pozostaje zarezerwowana wyłącznie dla Chrystusa. Pierwszeństwo Jezusa wynika przede wszystkim z Jego bezgrzeszności, która przysługującego jedynie Bogu. Twierdzenie, iż pod tym względem, poza Chrystusem może zaistnieć ktoś Jemu równy, jest dla Akwinaty nie do przyjęcia. Jest także uwłaczające Jego godności i sprawia, że nie moglibyśmy nazwać Jezusa Zbawcą całego stworzenia⁵³.

Proponowany przez naszego Autora model uświęcenia, podkreśla jego dynamiczny charakter. Pokazuje, jak przebiegało konsekwentne i systematyczne przybliżanie się Matki Bożej do Źródła wszystkich łask. Maryjne uświęcenie w drodze, doprowadziło Ją do pełniejszego korzystania z darów Chrystusa. Maryja, docierając na tej drodze najbliższej swojego Syna, „musiała od Niego otrzymać łaskę w większej obfitości niż pozostałe stworzenia”⁵⁴, a dzięki swojej macierzyńskiej roli, mogła zawsze przebywać najbliższej Zbawiciela, aby następnie Jego darów łaski udzielać innym.

⁴⁷ Tamże, a. 5, ad 1.

⁴⁸ Por. tamże, a. 5, ad. 2.

⁴⁹ Tamże, a. 5, resp.

⁵⁰ Por. tamże, q. 27, a. 1, ad 3.

⁵¹ Por. tamże, a. 5, ad. 2.

⁵² Por. tamże, a. 5, ad. 2.

⁵³ Por. tamże, 27, a. 2, ad 2.

⁵⁴ Por. tamże, q. 27, a. 5, resp.

6. PODSUMOWANIE

Święty Tomasz z Akwinu pisał o świętości Matki Chrystusa z wielkim szacunkiem, ale jednocześnie z zachowaniem odpowiedniego dystansu. Nie wchodząc w szczegóły, możemy powiedzieć, iż nasz Autor, w odróżnieniu od współczesnej narracji, wyraźnie oddzielał prawdę o bezgrzesznym poczęciu Maryi od tajemnicy „Maryja pełna łaski”. Oczywiście współczesna teologia nie czyni już tak drastycznego rozróżnienia i dlatego współczesna teologia, mająca podparcie w Magisterium i Objawieniu, z czystym sumieniem stawia prawdę o „Maryi pełnej łaski” na równi z wiarą w Maryję Niepokalaną, obejmując sobą życie Maryi od samego momentu Jej poczęcia.

Świętemu Tomaszowi w swojej argumentacji zależało przede wszystkim na obronie godności Chrystusa, przy jednoczesnym zachowaniu należnego szacunku do Jego Matki. Z tego powodu, w swojej mariologii ukazującą, m.in. relację pomiędzy Zbawicielem i zbawioną Matką, można zauważyć zachowanie zdrowych proporcji.

Aby odpowiedzieć na postawione pytanie: jak św. Tomasz rozumiał *gratia plena*? Musimy w skrócie nieco przypomnieć mariologię naszego Autora, który w swoim nauczaniu o Maryjnym darze łaski porządkuje najistotniejsze kwestie.

Po pierwsze, Doktor Anielski zakładał pewien ogólny skutek, wnikający z posiadania przez Nią pełnej łaski. Można go nazwać wyższością nad wszystkimi stworzeniami cielesnymi i duchowymi. Jednak Akwinata, w charakterystycznym dla siebie stylu badawczym, zauważa, iż wyższość ta objawiła się w osobie Maryi w trzech wymiarach:

1. Posiadanie przez Maryję pełni łask dużo obfitszej niż u jakiegokolwiek z aniołów, co było powodem nazwania Jej przez anioła „łaskiś pełna”. Tu św. Tomasz rozszerza swoją myśl i dodaje, iż otrzymany przywilej w konsekwencji uzdolnił Matkę Jezusa do doskonałego korzystania z daru czynienie dobra oraz unikania zła.

2. Wyjątkowa zażyłość z Bogiem, w której nie było dane uczestniczyć żadnemu innemu stworzeniu rozumnemu. W tym punkcie św. Tomasz sygnalizuje, iż Bóg uczynił to ze względu na Chrystusa, którego mogła nosić w swoim łonie.

3. Wolność od grzechu ciężkiego i lekkiego. Osiągnięcie tego wymiaru skutkowało Maryjną czystością przewyższającą czystość aniołów, z której mogła udzielać również innym.

Można jedynie dodać, iż największą korzyścią było Jej uświęcenie na poziomie każdego wspomnianego wymiaru, co miało znaczący wpływ na Jej człowieczeństwo.

Zbawienny wpływ łaski, który udoskonalił również Maryjną wiarę, nadzieję oraz miłość, sprawiając, iż została odpowiednio przygotowana na przyjęcie Syna Bożego. Jej pełne uczestnictwo w łaskach Wcielonego Chrystusa, dodatkowo otworzyło nieograniczone skutki dla całej ludzkości.

W Tomaszowej wizji fundamentalne znaczenie odgrywa Tajemnica Wcieleń. Dotyczy to także objawionych w życiu Maryi różnych form łaski Bożej. Otóż nasz Autor wyróżnił następujące rodzaje łask:

1. Łaska, która dała Jej zdolność bycia Matką Boga. Łaska ta charakteryzowała się pełnią uświęcenia, dlatego tuż po jej otrzymaniu, natychmiast została uwolniona od grzechu pierworodnego oraz łaskę skłaniania się do dobrego.

2. Łaska z faktu przybywania w Jej łonie Chrystusa. Dzięki niej Maryja nabyła oczyszczenia z „zarzewia grzechu” oraz utwierdzeniem w dobru.

3. Łaska osiągnięcia celu po Wniebowstąpieniu. Jest to łaska w pełni i całkowita, dzięki której Maryja jest wolna od cierpienia, posiadając w wieczności jedynie radość.

Zauważmy, iż w każdym z przedstawionych przez św. Tomasza z Akwinu skutków i formach łaski z łatwością można dostrzec chrystologiczne tło. Proces „dojrzwania” Maryjnej łaski, uzależniony jest na każdym etapie od stopnia zaangażowania w dzieło zbawienia. Tomasz, dając pierwszeństwo Chrystusowi na każdym etapie życia Maryi, uczy nas, że Maryjna pełnia łask była możliwa jedynie dzięki Niemu i przez Niego.

Z całą pewnością możemy powiedzieć, iż wieczna chwała jest dla Tomasa szczytem i miejscem, w którym Maryja doświadczyła faktycznej obfitości darów, ale nie możemy pominąć faktu, że prawdziwy początek Maryjnej pełni łask wiązał się z Jej wyjątkowym macierzyństwem. Pełnia łaski została Jej ofiarowana przez Chrystusa, który dzięki Tajemnicy Wcielenia, pozwolił Jej uczestniczyć w przywileju wynikającym „z obecności w Jej łonie Wcielonego Syna Bożego”⁵⁵. Był to także dar przebywania na ziemi najbliższej dawcy wszelkich darów⁵⁶, a tuż po swoim Wniebowstąpieniu jej doskonałość w końcu osiągnęła swój wymarzony szczyt, ponieważ „Maryja pełna łaski”, otrzymała swój przywilej cały i naraz⁵⁷.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski J.S., *Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego*, I, Kraków, Wydawnictwo Księży Jezuitów 1924.
- Augustyn z Hippony, *De dono perseverantiae*, PL 45, 0994–1035.
- Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, poprzedzone Encykliką Ojca Świętego Piusa XII *Doctor Mellifluus*, przekł. I. Bobicz, Kraków, Wydawnictwo AA 2017.
- Bernard z Clairvaux, *De laudibus Virginis Matris*, PL 183, 055–087; Kazania o NMP, 39–109.
- Bernard z Clairvaux, *Epistolae*, PL 182, 67–722 (CLXXIV: PL 182, 332–336).
- Bernard z Clairvaux, *In assumptione Beatae Virginis Mariae*, PL 183, 415–430; Kazania o NMP, 171–207.
- German z Konstantynopola, *In annuntiationem SS. Deiparae*, PG 98, 320–339; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 170–182.
- Muszala A., *Embryon ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2009.
- Muza chrześcijaństwa* 1, tłum. W. Kania, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak 1985.
- Piotr Chryzolog, *Sermo CXLII: De annuntiatione D. Mariae Virginis*, PL 52, 579–582; *Beatam me dicent*, 2, tłum. W. Kania, Niepokalanów 1981, 131–134.
- Pius IX, *Ineffabilis Deus*, tłum. A.M. Fijałkowski, Warszawa 2004.

⁵⁵ Tamże, q. 27, a. 5, ad. 2.

⁵⁶ Por. tamże, a. 5, ad. 1.

⁵⁷ Por. tamże, a. 5, sed contra.

- Sofroniusz z Jerozolimy, *In SS. Deiparae annuntiationem*, PG 87, 3217–3288; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 198, 117–142.
- Teksty o Matce Bożej. Ojcowie greccy i syryjscy*, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, w: *Beatam me dicent*, 1, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981.
- Teksty o Matce Bożej. Ojcowie łacińscy*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent*, 2, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981.
- Tomasz z Akwinu, *Expositio Salutationis angelicae*, CT 86710–86714 (Articulus 1: CT 86710).
- Tomasz z Akwinu, *Quaestio disputata de anima*, CT 64427–65295, (Art. 11: CT 64840–64877)
- Tomasz z Akwinu, *Kwestia o duszy*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Kraków: Wydawnictwo 1996.
- Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, III, CT 7388–13254, (Distinctio 3: CT 7703–7924).
- Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami innowiercami błędzącymi*, t. 3, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań, Wydawnictwo w Drodze: 2007.
- Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles* III, CT 25543–27172, (Cap. 150–153: CT 27053–27085).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, CT 28232–33403, (Quaestione 63: CT 31041–31117).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I–II, CT 33404–38735, (Quaestione 106: CT 38248–38282).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I–II, CT 33404–38735, (Quaestione 109: CT 38361–38411).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* III, CT 46731–51556, (Quaestione 27: CT 48007–48059).
- Tomasz z Akwinu, *Super Ioanem*, CT 87413–87551, (Caput 1, Lectio 6: CT 87424).
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, 75–84, tłum. P. Bełch, tom 6, Londyn: Veritas 1980.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I–II, 106–114, tłum. R. Kostecki, tom 14, Londyn: Veritas 1973.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, 16–37, tłum. S. Piotrowicz, tom 26, Londyn: Veritas 1964.
- Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. Barto, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2018.
- Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku, Summa teologii* 1, 75–89, tłum. S. Swieżawski, Kęty: Wydawnictwo Antyk 1998.
- Tomasz z Akwinu, *Wykład Pozdrowienia Anielskiego, czyli „Zdrowaś Maryjo”*, tłum. W. Giertych, w: *Święty Tomasz z Akwinu. Dzieła wybrane*, opr. J. Salij, Kęty: Wydawnictwo Antyk 1999.
- OPRACOWANIA
- Aldama J.A., *Un resumen de la primera mariologia del P. Francisco Suarez*, Facultad de Teología de Granada, 15 (1952), 293–337.
- Stefano de Fiores, *L'inedito “De Deipara et Christo ut eius Filio”, primo trattato sulla Beata Vergine Maria di Francisco Suárez*, Gregorianum, vol. 86, No. 3 (2005), 463–495.
- Kochaniewicz B., *Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu*, Salvatoris Mater, 3/3 (2001), 168–186.
- Wilczyński A., *Grzech pierworodny w nauczaniu św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego*, Kieleckie Studia Teologiczne, 13 (2014), 145.
- Wołyniec W., *Łaska Ducha Świętego według św. Tomasza z Akwinu*, Wrocławski Przegląd Teologiczny, 6/1 (1998), 135–140.

MARY “FULL OF GRACE” IN THE TEACHING OF SAINT THOMAS AQUINAS

Summary

We can find the Mariological texts of St Thomas Aquinas in only a few of his works. Nonetheless, in his teaching he focused on Mariological issues of importance to theology. This article aimed to present Aquinas' theology on the question of the fullness of grace in the Blessed Virgin Mary. In the first part of this article, in addition to the general historical context, the basic content on Aquinas' theology of grace is introduced. In the following chapters, the author of the article, based on the teaching

of St Thomas, sought to present the effects produced by the presence of full grace in the life of Mary, followed by a discussion of its three forms, which St Thomas related to the stages of the life of the Mother of Jesus. In summary, firmly grounded in Christology, St Thomas' Mariology links the truth of Mary's 'full grace' to the literal presence of Christ in her womb. Consequently, Aquinas regards the Incarnation of Christ as the sole source of the graces received by the Mother of Jesus.

Key words: St Thomas Aquinas, 'full of grace', 'gratia plena', effects of grace, forms of grace

Nota o Autorze

Waldemar NOWORYTA – mgr teologii, student Akademii Katolickiej w Warszawie. Obszary zainteresowań naukowych: mariologia oraz teologia św. Tomasza z Akwinu. ORCID: 0000-0002-2240-7616. Kontakt e-mail: waldemar.noworyta@gmail.com